

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

== Egzemplarz pojedynczy 3 kop. ==

== Na stacjach kolejowych 5 kop. ==

**Prenumerata w Łodzi wynosi:**

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.  
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na 1 stronie 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 6. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. == Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

**TEATR POLSKI** Dziś **„Demon ziemi”** występ znakom. artysty **we** **„Orle”**  
Cegielniana Nr. 63. **R. Żelazowskiego** środe

**Opera i operetka Łódzka** Dziś **„Piękna Rizetta”** we **„Ewa”**  
**Konstantynowska 16.** środe

**„JÄGOR”**  
**„AMALINA”**

**Zgubiono złotą portmonetkę**  
w sali Koncertowej w sobotę, d. 24 b. m.  
Uprasza się **SOWITĄ NAGRODĄ**  
o zwrot za **Nawrot 8 m. 3 (front).**

## Robotnik brytański, a bezrobocie.

Życiem robotnika angielskiego w przeciągu dwu lat ostatnich wstrząsały wielkie bezrobocie. W walce jednak z fabrykantami nie przyniosły one niestety rezultatów pożądanych. Bowiem bezrobocie—jako zresztą silna broń robotnicza w wojnie ekonomicznej z klasą posiadającą—tylko niesłychanie ostrożnie i umiejętnie stosowana—przynosi jakiegokolwiek korzyści namacalne. Robotnicy angielscy przeszli pod tym względem dobrą szkołę. Mimo to jednak wielokrotnie wszystkie ich wysiłki kończyły się sromotnym „fiasciem”.

Mowa tu o paru latach ostatnich. Bowiem wogóle rzecz biorąc robotnik w Anglii zdołał wywalczyć sobie już dotąd o wiele lepsze warunki, niż w innych krajach. Przytem jeszcze należy wziąć pod uwagę fakt, że robotnik angielski drogą ciężkich i bolesnych doświadczeń wyrobił sobie już system

walki i posiada za sobą — przeszłość. Były czasy, gdy walczone w Anglii zawzięcie i uparcie o każde pięć minut pracy.

I wskutek tego właśnie dzisiaj przezorny robotnik angielski—mądry rozumem przeszłości—ostrożnie przystępuje do strajku. Z początku się targuje i długo namyśla, nim w formie zdecydowanej porzuci robotę.

Stąd też żądania jego są zwykle skromne i zawsze uwzględniają interes nie tylko własny, ale i fabrykanta. Nie dlatego, aby kierowało nim jakiegokolwiek uczucie dla chlebobdawcy, ale dlatego, że robotnik rozumie, że mu nie chodzi o zrujnowanie fabrykanta, że fabryka powinna się opłacać i dobrze opłacać, inaczej bowiem zostanie zamkniętą, a on sam znajdzie się na bruku w nędzy i bez dachu nad głową.

Nie należy mniemać, by walka robotnika brytańskiego była idealną. Ma ona swoje błędne oraz ujemne strony, proletarijat angielski popada często w przesadę, zawsze boleśnie się odbijająca na skórze robotniczej.

Taką przesadą właśnie były olbrzymie strajki w ostatnich dwu latach, które przyniosły tyle zawodów i tyle goryczy. Wyciągnięto z nich jeden wniosek, który i dla robotnika polskiego może być pożyteczny, a mianowicie: że strajk powszechny, tylko krótki a zdecydowany przynosi skutki dla robotnika pożądane. Strajki długie, przewlekłe, chociażby najlepiej zorganizowane, kończą się stale przegraną proletariatu, a tryumfem fabrykantów. Te strajki zakończone klęską pochodzą najczęściej z ich lekkomyślności i braku znajomości warunków chwili.

Robotnicy angielscy posiadają pod tym względem wielkie udogodnienia. Potężne organizacje związków robotniczych wciąż trzymają dłoń na pulsie przemysłowym.

Siła, powaga i znaczenie tych organizacji są tak wielkie, że nie-

tylko oficjalnie są one uznane, ale państwo stale zwraca się do nich o współdziałanie i pomoc w wielu sprawach, jak np. asekuracji powszechnej, od nich wreszcie zasięga opinii parlament przy uchwalaniu nowych praw. Bo też naprawdę naczelną władzę robotniczych związków nie zawodzą pokładanego w nich zaufania, przy wszelkich pertraktacjach między nimi a pracodawcami uderza przede wszystkim wielką powściągliwość, rozważa i uwzględnienie interesu stron obu. Wysoka moralność, która niewątpliwie cechuje społeczeństwo angielskie, odbija się i w tej dziedzinie życia.

Przewodcy robotników czują całą odpowiedzialność, jaką ponoszą wobec tych milionów, które gotowe na każde ich skinienie porzucić warsztaty i czekać dalszych rozkazów. W poczuciu właśnie wielkiej odpowiedzialności starają się oni, by krok każdy nie nową klęskę, ale nowe polepszenie materialnego i moralnego życia przynosił proletariatu. Mogą też z dumą spoglądać na ten dorobek, który wciąż się powiększa, z wdzięcznością ich wysiłkom.

Wiadomości o przygotowaniach wojennych Turcji wzbudzaia coraz silniejszy niepokój. W niektórych kręgach politycznych istnieje przekonanie, że stosunki panujące obecnie pomiędzy Turcją a Grecją muszą doprowadzić do ostrego starcia. Turcja, jak wiadomo wszystkie wyspy Egejskie znajdujące się wzdłuż wybrzeża Azji obsadziła poważnymi siłami zbrojnymi co zmusiło grecką marynarkę wojenną do czuwania nad wybrzeżem Azji Mniejszej.

Wprawdzie mówili **Przymianie—Volunt pacem, si bellum parant**, ale strach ma duże oczy i nawet rząd serbski dla świętego spokoju zamawia w zakładach francuskich 100,000 karabinów—na wszelki wypadek. Koncentrują się również bandy bugarskie w okolicy Gimilidziny. Zbroił się też energicznie i pograniczna ludność turecka. Lada dzień spodziewane są jakieś niespodzianki. Mars nie chce jako „marsowego” oblicza smienić na uśmiech przyjazny i

tureckie ministerjum wojny woła do szeregów wszystkich oficerów rezerwy.

Co w niedalekiej przyszłości może z tego wyniknąć—zobaczymy. Tymczasem jednak nad półwyspem bałkańskim zbierają się posępne złowrogie chmury, które zapowiadają deszcz z kul karabinowych, błyskawice z bagnetów i grzmoty z dział. X.

## Wieczór „Smiechu”.

W związku z wczorajszym sprawozdaniem z reducy kreśliły następujące uzupełnienia. Zabawa onegdajszą w główniejszej jej części odbyła się *exromptu*, tworząc wieczór kabaretowy w najlepszym tonie i na wysokim poziomie wykonania.

Sala kawiarni „Savoy” udekorowana była niezliczonym szeregiem ad hoc wykonanych rysunków i ilustracji, fryzów witraży, karykatur i t. d. Karykatury znanych, popularnych postaci na bruku łódzkim zaopatrzone były w bardzo dowcipne napisy. Dekoracja będąca dziełem artysty, natchniona i. h. humoru pp. Toma, Henemana i młodego, lecz bardzo utalentowanego art. malarza Artura Szyka, któremu tu przyznać należy, palmę pierwszeństwa, — wywołała wśród publiczności prawdziwą sensację i ogólny zachwył.

Na całość programu — jak pisaliśmy — wczoraj złożyły się pełne wykłintnego a szczerego humoru występy p. Kalicińskiego, Lawińskiego, doskonałego piosenkarza i monologisty, oraz p. Józefa Urstejny.

Oczywiście najjaśniejszą zabytnęty na estradzie koncertowej trzy gwiazdy miejscowych scen polskich. pani Józefa Borowska, goszcząca obecnie w teatrze „Minjature”, zachwycająca diseuse w pięknym swoim repertuarze „Starej Warszawy”, — bawiła publiczność niemal całą godzinę, doprowadzając słuchaczyw wprost do entuzjastycznych okrzyków, oklasków, braw i bisów bez końca!

Z kolei p. St. Clair — wszystkimi blaskami talentu i wdzięków urody i młodości płonąca gwiazda Operetki — odśpiewała kilka pereł ze swego repertuaru, podbijając serca publiczności. Wreszcie uzdolniona amatorka sceny teatru Polskiego p. Ewelina Kochówna wygłosiła przy akompaniamencie dźwięków tango — „Spowiedź panienci”, utwór wierszem specjalnie dla niej napisany, oraz odśpiewała milutkim głosikiem i zadeklamowała kilka drobniaków, zdobywając huczne oklaski i piękny kosz kwiatów.

Miłą niespodzianką dla obecnych był zjawienie się na estradzie tak sympatycz-

## Złowrogie chmury.

nej postaci, jak panny Jareckiej, młodziutkiej artystki teatru Polskiego, której talent znajduje się obecnie w pełni rozwoju.

Ogromnem również powodzeniem cieszył się P. Kaden.

### Stan materialny uniwersytetów.

W kwietniu roku 1912 ministerjum oświaty złożyło Dumie projekt prawa o podwyższeniu wynagrodzenia laborantów, asystentów oraz pomocników lektorów w uniwersytetach oraz na polepszenie stanu instytucji pomocniczych — laboratorjów i klinik.

Na ostatnim posiedzeniu komisji oświatowej Dumy żądane przez ministerjum na ten cel 200 tysięcy rubli uznano za niewystarczające, komisja uznała za potrzebne wyznaczyć na ten cel 3 miliony rubli.

W związku z tem ministerjum oświaty znacznie podniosło wynagrodzenie młodszych sił pedagogicznych uniwersytetów i o 30% podwyższyło kredyt na rozszerzenie laboratorjów i klinik.

### Z za kordonu.

— Zgon poety. Z Zakopanego donoszą że w sobotę zmarł tam Ludwik Staff, młody obiecująco zapowiadający się talent piarski

Ludwik Staff pisał pod pseudonimem Jan Strzemie. Zmarły był bratem znanego poety, Leopolda Staffa. Poezje swe drukował w „Iamusic”. Żył lat 23.

— Zjazd higienistów polskich. Termin zjazdu higienistów polskich we Lwowie już ostatecznie ustalono, mianowicie na d. 20—23 lipca r. b. Komitet organizacyjny, z prezesem prof. Pankiem na czele uzyskał zasiłek rządowy na urządzenie zjazdu w kwocie 5.000 koron.

W tym samym czasie urządzona będzie wystawa higieniczna, przeważnie poświęcona szkolnictwu, wychowaniu fizycznemu i zdrojowiskom.

— Subwencja dla teatru krakowskiego. Dwie komisje rady miejskiej uchwały subwencję dla teatru miejskiego w wysokości 15.000 koron rocznie.

### Z Cesarstwa.

+ Nowa akademja sztuk pięknych. — Znany malarz rosyjski I. Riepin powziął zamiar założenia w Czugujewie prywatnej akademji sztuk pięknych z kursem pięcioletnim. Na cel powyższy potrzebny jest górą milion rb. Riepin twierdzi, że sumę tę uzyska od szeregu ofiarodawców-milionerów. Na wiosnę rozpoczęta zostanie budowa gmachu akademji na gruncie ofiarowanym przez czugujewską radę miejską.

+ Wysłanie ks. Borina z Petersburga. Ks. Borin, kapelan zamkniętych jesienią za-

kładów francuskich w Petersburgu, otrzymał od władz administracyjnych rozkaz opuszczenia Rosji w tygodniowym terminie, z groźbą wystąpienia etapem, gdyby się do rozkazu nie zastosował.

Na prośbę o umotywowanie rozkazu wyjazdu, odmówiono wszelkich wyjaśnień. Ks. Borin opuścił Petersburg 20 stycznia.

+ Zgon. Jak donoszą dzienniki moskiewskie, d. 23 b. m. w Moskwie zmarł na zapalenie płuc ś. p. W. K. Bożowski, który w r. 1900—1903 brał czynny udział w organizacji i prowadzeniu teatru Ludowego w Warszawie.

W teatrze Cesarskim w Moskwie Bożowski wystawił „Miód kasztełański” Kraszewskiego w swoim przekładzie.

### Z Litwy i Rusi.

□ „Tajna szkoła”. We wsi Horodyszczach, w pow. pińskim, policja wykryła rzekomą „tajną szkołę polską”. Kilka osób z tego powodu zostało pociągniętych do odpowiedzialności sądowej.

□ Odmowa. Gubernator kurlandzki odmówił zatwierdzenia ustawy litewskiego Towarzystwa muzyczno-dramatycznego w Połdze. Według informacji „Lit. Żinios”, jako powód swej odmowy podał, że podobne towarzystwo nie ma prawa zajmować się sportem, utrzymywać trupy dramatycznej, chórów i orkiestry, oraz, że ustawa pozwala należeć do grona członków Towarzystwa tylko litwinom i kołyszom.

□ Świętokradztwo. W Wilnie nieznanymi złoczyńcy skradli pszkę na ofiarę, znajdującą się przy kaplicy Ostrobramskiej.

### Z Królestwa.

§ Kolej Ciechanów — Płock. Centralny komitet dla sprawy uregulowania transportów na kolejach żelaznych, rozpoznawszy projekt budowy kolei dojazdowej w Ciechanowa do Płocka doszedł do następującej konkluzji: że „wobec doniosłości projektowanej linii dojazdowej dla życia gospodarczego kraju i poczynając rękojmię, jaką przedstawia pod względem ekonomicznym za zupełną, uznaje budowę tej drogi za pożądaną”. Sprawą tą zainteresowały się rynki zagraniczne.

§ Nowy magazyn białawy. W Częstochowie otworzono magazyn towarów białawych, jako to: szewców, materyjek, drap de dames, sztucznych jedwabi, krępi, płócien i t. p., pod firmą „Marja Beze”.

§ Szkoła polska. W Tomaszowicach, w pow. lubelskim, w trzech dniach zaczęła funkcjonować jednoklasowa szkoła początkowa z językiem wykładowym polskim, założona staraniem i kosztem właściciela Tomaszowic, p. Ostromeckiego. Szkoła posiada 3 oddziały i wstępny.

§ Średni zakład naukowy w Będzinie. W magistracie będzińskim, pod przewodnictwem burmistrza odbyła się narada w sprawie założenia w Będzinie męskiego średniego zakładu naukowego. Obywatele nie zgodzili się na ponoszenie kosztów na utrzymanie szkoły i oświadczyli, że niema potrzeby zakładania nowej szkoły, ponieważ znajdują się średnie zakłady naukowe w pobliżu, jak w Sosnowcu (szkoła realna rządowa) i w Olkusz (gimnazjum rządowe).

### Z Warszawy.

(a) Z kolei w-wied. Po uregulowaniu nieporozumienia co do składania sprawozdań kontroli państwowej, wydawanie uproszczonym trybem pożyczek z kasy emerytalnej kolei w-w. będzie w przyszłym tygodniu wznowione.

(b) Zakaz. Kurator okręgu naukowego warszawskiego zawiadomił właścicieli szkół prywatnych, że zabrania uczniom i uczelnicom brać udziału gromadnie w pogrzebach, procesjach i t. p. obchodach publicznych. Na wystąpienia takie władze szkolne udzielać mogą specjalne pozwolenie po porozumieniu się z policją.

Zakazany odczyt. Władze zakazały postępi E. Jagielle wygłoszenia odczytu w Warszawie. Odczyt miał być wygłoszony w ubiegły czwartek i — jak pisze „Nowa Gazeta” — miał wzbudzić duże zainteresowanie — zwłaszcza wśród sfer robotniczych.

### Z sąsiedztwa.

× Nareszcie. (c) W tygodniu ubiegłym, robotnicy tkalni Berka Kohna, przy ul. Strykowskiej, w Zgierzu, z powodu panującego w fabryce zima, które u kilku z nich wywołało opuchlinę kończyn, porzucili pracę i zgłosili żądanie do inspektora fabrycznego i policji. Nazajutrz zjechał inspektor fabryczny i skłonił fabrykanta do ogrzewania fabryki, poczem robotnicy wrócili do pracy.

× 4-o klasowa szkoła w Zgierzu. W magistracie zgierskim odbyło się posiedzenie radnych miejskich w sprawie założenia w Zgierzu 4-o klasowej szkoły miejskiej.

Pomimo opozycji obywateli niemców, którzy obstawali za tem, aby otworzyć w Zgierzu gimnazjum, uchwalono projektowaną szkołę powrócić do bytu z początkiem 1914—15 roku szkolnego.

W ciągu pierwszych trzech lat szkoła mieścić się będzie w lokalu wynajętym, poczem zostanie wzniesiony dla niej gmach specjalny.

× Z zgierskiego Stowarzyszenia spożywczego „Zgoda”. (c) Dnia 25 b. m. w Zgierzu pod przewodnictwem p. Turczyńskiego, odbyło się roczne ogólne zebranie członków Stow. spożywczego „Zgoda”.

Jak wykazuje sprawozdanie za r. s.,

Stowarzyszenie liczy z górą 400 członków. Bilans za rok ubiegły zamknięto sumę 78.000 rb. 92 k. Stowarzyszenie posiada 2 domy, wartości 62.575 rb. 53 k. Kapitał zapasowy wynosi 1470 rb. 15 k. Kapitał rezerwowy — 303 rb. 15 kop.

Czystego zysku w okresie sprawozdawczym osiągnięto 6.049 rb. 58 kop.

Poświęcenie i otwarcie nowej filji, która mieścić się będzie w domu Błaszczyskiego nastąpi w przyszłą niedzielę o godz. 3 po poł.

Do zarządu wybrani zostali: pp. Marjan Galjon, Józef Krajewski i Adolf Chojnacki, na zastępców Stefan Hauke, Wincenty Jędrzejczak i Wawrzyniec Jabłoński.

Komisję rewizyjną pozostawiono w poprzednim składzie.

× Podczas sprzeczki. (c) W niedzielę ubiegłą, w Zgierzu na Przybyłowie pomiędzy Stanisławem Wójcikiem, lat 52 i Stanisławem Rozalskim, lat 20, powstała sprzeczka, podczas której R. zadał nożem Wójcikowi ciężką ranę w szyję. Rozalskiego aresztowano.

× Z „Harmonji” zgierskiej. (c) W d. 31 b. m. zgierskie Tow. muzyczno-spiewacze „Harmonja” wystawia siłami własnego kółka amatorskiego sztukę ludową ze śpiewami i tańcami p. t. „Prawica i lewica”, Frydberga.

Po przedstawieniu odbędą się tańce.

### Plony ankiety Pol. Tow. Teatr. w Łodzi.

Spis składek, zadeklarowanych na utworzenie subsydjum dla teatru Polskiego.

(Ciąg dalszy).

Nr	Rb.
126 Szymanowicz Daw.	5.—
127 Stebelski Kar.	25.—
128 Kopezyński W. S.	20.—
129 Boryślawski C.	5.—
130 Wysocki Wład.	5.—
131 Stypułkowski Jan	4.—
132 Borowiecki Stan	10.—
133 Lyczkowski Wł.	1.—
134 Łuba Marj.	25.—
135 Lipiński Ant.	25.—
136 Lindner Ant.	3.—
137 Mędrzecki Wład.	25.—
138 Sakowski A.	10.—
139 Skowroński Z.	3.—
140 Zylinderstein Henr.	5.—
141 Więkowski St. Dr.	25.—
142 Eisert Em.	100.—
143 Credo Art.	6.—
144 Ginsberg Leon	5.—
145 Lubiński Zdzisł.	15.—
146 Rosenblum Mich.	25.—
147 Waszczyński J.	15.—
148 Próchnik	10.—
149 Wężyk J.	2.—
150 Twardowski K.	2.—

Rbl. 376.—

Z przeniesienia „ 3.130.—

Rbl. 3.506.—

A. CZRCHOW. 87)

Tłómaczyła G. W.

### Dramat na polowaniu.

(Zdarzenie prawdziwe).

Objaśnienie jednak było bardzo proste. Nikt z równą mi pogardą nie odnosił się do Olgi i ja pierwszy gotów byłem rzucić w nią kamieniem; lecz głos prawdy szepotał mi, że to nie była bezczelność ani rozpusta sytej zadowolonej kobiety, lecz trwoga — przeczucie bliskiego pewnego końca.

Wracaliśmy z polowania, na które wyjechaliśmy wczesnym rankiem. Polowanie się nie udało. Jechaliśmy przezliczną drogą, przerywaną polem, na którym żółciły się snoopy niedawno złętego zboża, w postaci wysokich sfer. Na horyzoncie biegały zabudowania hrabiowskiego dworu i cerkiew. Na prawo od nich szeroko rozciągała się zwierciadlana powierzchnia jeziora, na lewo ciemną plamą widniała Kamienna Mogiła...

— Jakaż to wstrętna kobieta — szepotała Nadienka za każdym razem, gdy Olga równała się z naszym powozem. — Jaka wstrętna! Jest o tyleż zła, ile piękna... Przecież niedawno byłeś pan drużbą na jej weselu. Nie zdążyła jeszcze zderzyć od tego czasu trzewików, gdy już zaczęła się stroić w cudze jedwabie i brylanty... Jeżeli ma już także instynkta, to mogłaby

być o tyle taktowną i poczekać choć rok, lub dwa...

— Pragnie użyć! Niema czasu czekać! — westchnąłem.

— A wie pan, co się dzieje z jej mężem?

— Mówią, że pije...

— Tak... Ojciec trzy dni temu był w mieście i widział go, jadącego, derożką. Bez czapki z głową przechyloną na bok, twarz zbryzgana błotem... Zmarował się człowiek! Biedę, podobno, cierpi straszną: jeść niema co, mieszkanie nie opłacone. Biedna małańka Saszka po całych dniach nie je... Ojciec opowiadał o tem hrabiemu... Przecież pan zna hrabię! Jest szlachetnym, dobrym, nie lubi się jednak namyślać, ani rozważać. „Ja, mowi, poszę mu sto rubli”. Wziął i poszedł... Myślę, że Urbienu może się tylko śmiertelnie za tę przysługę obrazić... Ubiży mu ta hrabiowska darowizna i zacznie pić jeszcze więcej...

— Rzeczywiście, hrabia głupio postąpił — rzekłem. — Mógł być postać te pieniądze przezemnie.

— On nawet niema prawa posyłać mu pieniędzy! Czyż miałabym prawo utrzymywać pana, jeżeli się nad nim pastwić, duszę go, a pan mnie nienawidzi?

— Naturalnie, że nie...

Umilkliśmy i każde oddało się swoim myślom... Teraz, gdy przed memi oczyma hareowała ta lekkomyślna kobieta, która go zgubiła, myśl o Josie Urbienua zrodziła we mnie kilka smutnych pytań... Co się stanie z nim i jego dziećmi? Czem skończy ona? W jakiej kałuży moralnej skoń-

czy swój żywot płytki, godny politowania, hrabia?

Obok siedziała kobieta, prawdziwie szlachetna i godna szacunku. Dwoje ludzi tylko znałem w naszym powiecie, który h zdolny byłem kochać i szanować: oni jedni mogli się odwrócić odemnie, bo byli wyżsi...

Tymi ludźmi byli: Nadienka i Mikołajówna Kalinina i doktor Paweł Iwanowicz... Cóż ich oczekiwało?

— Nadienka Mikołajówno! — zwróciłem się do niej. — Mimowoli wyrządziłem pani wiele przykrości i dlatego mniej, niż kto inny mam prawa odwoływać się do szczerości pani. Ale, przysięgam, że nikt ja tak nie rozumie, jak ja. Pani smutek — jest moim smutkiem, pani szczęście — mojem szczęściem... Proszę nie sądzić, że do pytań, które pani w tej chwili zadam, skłania mnie prosta ciekawość. Proszę mi powiedzieć, droga pani, dlaczego pozwalasz temu pigmeuszowi — hrabiemu zbliżać się do siebie? Dlaczego pani nie odpycha go lecz słucha wypowiedzianych przez niego komplementów? Przecież wyróżnianie przez niego nie czyni zaszczytu przyzwoitej kobiecie! Dlaczego pani pozwala naszym plotkarzom wymawiać swoje nazwisko obok jego?

Nadienka spojrzęła na mnie swemi szczeremi oczyma.

— Cóż one mówią? — spytała, uśmiechając się wesoło.

— Mówią, że pani ojciec i pani Jo-wicie hrabię i że hrabia koniec końców pokaże wam figę.

— Nie znają hrabię i dlatego tak mówią! — cburzyła się Nadienka. — Bezwstydne plotkarki! Przyzwyczyły się widzieć w

ludziach tylko złe... Dobre niedostępne jest dla ich pojęć!

— Czyż pani znalazła w nich co dobrego?

— Tak, znalazłam! Pan pierwszy powinien wiedzieć, że nie pozwoliła bym mu do siebie dostąpić, gdybym nie była upewniona o jego szlachetnych, względem mnie, zamiarach!

— Więc znaczy, że między wami doszło już do „szlachetnych zamiarów”, — zdziwiłem się. — Dość wczesnie... A na cóż przydadzą się pani jego szlachetne zamiary?

— Chce pan wiedzieć? — spytała, a oczy jej zabłyszczały. — Te plotkarki nie kłamają: ja chcę wyjść za niego! Nie rób pan miły dziwności i nie uśmiechaj się! Pan mi powie, że wyjść za mąż bez miłości — nieszlachetnie i t. d., o czem już ty-siące razy słyszałam, ale... cóż ja mam robić? Czuję się na świecie zbytecznym mebelkiem bardzo przykro... a i bez celu nie przyjemnej... Kiedy więc ten człowiek, którego pan tak nienawidzi, pojmie mnie za żonę, to będę miała przynajmniej cel w życiu... Ja go podniosę, odzwycaję od picia, nauczę pracować. Spójrz pan na niego! Teraz nie jest podobnym do człowieka, a ja go zrobię człowiekiem!

— I tak dalej, i tak dalej, — przerwał jej. — Pani zachowa jego cibrzymi majątek, będzie pani pracować dla dobra ogółu... Cały powiat będzie panią błogosławił i nazwie ją aniołem, zesłanym na pociechę dla nieszczęśliwych. Pani będzie matką i wychowawczynią jego dzieci... Tak, wielkie zadanie! Rozumna z pani kobieta, a mówi pani, jak gimnazjalistka (d. c. n.)

## Informacje handlowe.

### Niewypłacalność.

W trudnościach płatniczych, jak donosi „Komersant”, znalazł się Markus Długas, posiadający w Petersburgu dwa magazyny gotowych ubrań.

Zadłużenie wynosi 100,000 rb. Ucierpią głównie łódzkie, warszawskie a częściowo moskiewskie rękodzielnia.

### Z fabryk.

(a) Fabryka wełny czesankowej akc. tow. M. A. Wienera osiągnęła za rok ubiegły 7,338,028 rb 67 kop. dochodu, w tem 117,416 rb. 94 kop. czystego dochodu.

## Kalendarzyk.

Dzisiaj Jana Złotonstego  
 Jutro Objaw. św. Agnieszki  
**Imiona słowiańskie, dzień Przybysła-**  
**wa. Jutro Radomira**  
 Wschód słońca o g. 7 m 56  
 Zachód „ 4 „ 29  
 Długość dnia 8 „ 8 33  
**Teatr Polski.** Dzisiaj „Demon ziemi”  
 Jutro „Orle”  
**Operetka łódzka.** Dzisiaj „Piękna Riezeta”  
**Teatr warsz. Miniatur.** Cegielniana 34. Nowy program operetka, farsa, kabaret.  
**Cyrk Dekadans.** Targowy Rynek Walki atletów. Początek o g. 10 wiecz.  
**Biblioteka Stehelskich.** (Mikołajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od 1-iej do 3-iej pp.  
**Czytelnia pism Tow. „Wiedza”** Piotrkowska 103. Otwarta od g. 6 po poł. do 10-iej wiecz., a w niedziele i święta od 10-iej rano do godz. 10-iej wiecz.  
**Muzeum nauki i sztuki.** (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-iej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10-iej wiecz.

## KRONIKA.

### Wyjazd policmajstra

Dzisiaj o g. 12 w poł. wyjechał do Petersburga policmajster m. Łodzi, Czesnakow. Zastępować go będzie przez 2 tygodnie kap. Miaczkow.

### Protesty weksli przez banki.

(a) Dotychczas miejscowe instytucje kredytowe oraz banki przesyłały do rejentów niewykupione w terminie weksle do protestu, według swego uznania.

Obecnie prezes piotrkowskiego sądu okręgowego wydał rozporządzenie, mocą którego poszczególne banki będą obowiązane przysyłać weksle do protestu tylko do rejentów, wyznaczonych dla każdego banku oddzielnie, stosownie do zarządzenia władz sądowych.

### Z tow. „Krzewienia Oświaty”.

Zarząd towarzystwa krzewienia oświaty zawiadania, że w niedzielę dnia 1 lutego, o godz. 5 po południu, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej 11-dr. fil. N. Gasiorowska (z Warszawy) wygłosi odczyt p. t. „Rękawka i „liberum veto” w Polsce”. Ustrój społeczno-polityczny Rzeczypospolitej szlacheckiej XVIII st. Próby odrodzenia. Ustawa 1791 r. Upadek polityczny Polski.

bilety wejścia od 10 do 50 kop. dla członków 5 kop.

### Posiedzenia naukowe.

Dnia 1 lutego (w niedzielę) o godzinie 5-iej pop. w sali techników przy ul. Spacerowej Nr 21 odbędzie się posiedzenie naukowe p. t. b. n. dz. na którym pani E. Lublinerowa z Warszawy wygłosi referat p. t. „O niektórych ucieleśnieniach zagranicznych”. Ponieważ p. Lublinerowa omówi obszerniej kwestję reformy szkolnictwa, która i u nas jest kwestją palącą, życzyliby należało jak najliczniejszego audytora ze sfery bezpośrednio zainteresowanej. Wstęp wolny.

### Z Tow. „Przyszłość”.

Praca reorganizacyjna, przedsięwzięta w roku ubiegłym w Tow. abstyn. „Przyszłość”, przez grono szczerych idealistów, zaczyna już obecnie plonować w postaci realizacji zapadłych, w ciągu rzeczzonego roku uchwał, przeprowadzonych konsekwentnie i uwiecznionych powodzeniem.

Tow. uwolnione od warcholów, karierowiczów i demagogów, pracuje intensywnie, podnosząc coraz wyżej proporzec idealowy.

Postanowiono położyć kamień grobowy na smutną, destrukcyjną działalność poprzednich „kierowników” Towarzystwa; zaniechać poszukiwań zaprzeczającej własności Tow., byłych zaś członków traktować na prawach nowowstępujących i nie przyjmować kandydatów bez zasięgnięcia informacji o ich konduicie.

Do szcześniejszych przedsięwzięć należy

też zaliczyć rozpoczęcie szeregu odczytów po za lokalem Tow., a sukces moralny i finansowy osiągnięty ostatnim odczytem adw. przys. Eug. Sokółowskiego, jest jawnym wskaźnikiem, że zarząd Tow. pod przewodnictwem dra St. Skalskiego obrał najwłaściwszą drogę.

To też na zebraniu niedzielnym postanowiono uczynić zadość prośbom, nadeszłym pod adresem wielce popularnego prelegenta i powtórzyć w najbliższej przyszłości odczyt p. t. „Pije Kuba do Jakóca”... w innej dzielnicy miasta i po cenach popularnych.

Następnie uchwalono, aby zamierzone wydawnictwo propagandowe miało zarazem charakter kalendarza informacyjnego, ilustrowanego. Niektóre prace m. in. od prof. dr. B. Dybowskiego nadeszły już na ręce komitetu odnośnego, przy Tow. „Przyszłość”.

Zebrania i w roku bież. odbywać się będą stale co niedzielę.

### Odczyt u handlowców.

We wtorek dnia 27 b. m. odbędzie się w sali Stow. wzajem. pomocy prac. handl. (Spacerowa 21) odczyt pani dr. Natalji Gasiorowskiej p. t. „Europa za Napoleona III”.

### Nowa szkoła freobliwska.

(k) Gubernator piotrkowski udzielił mieszkańcom m. Łodzi. p. Tarnowickiej pozwolenia na otwarcie szkoły freobliwskiej.

### Ze związku litografów.

(a) Siedziba miejscowego oddziału związku zawodowego litografów przeniesioną została z siedziby drukarzy przy ul. Przejazd 12, do lokalu własnego przy ul. Wólczańskiej pod Nr 169.

### Na wpisy dla uczniów.

(a) Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów przy 4 klasowej szkole Radwańskiego, w celu zyskania funduszy na wpisy urządza w d. 21 lutego w białej sali hotelu Manteuffla zabawę.

### Nowy klub myśliwski.

(a) W Łodzi istnieje wielu miłośników polowania.

Po zamknięciu przez władze t. aw. Czeskiego klubu myśliwskiego w hotelu „Savoy”, powstała nowa tego rodzaju instytucja pod nazwą „Klub myśliwski w Łodzi” z siedzibą przy ul. Konstantynowskiej pod nr. 16, obok lokalu „Corso”.

### „Nasz dach”.

W niedzielę dnia 1 lutego r. b. o godz. 3 po południu odbędzie się zebranie członków Towarzystwa „Nasz dach” przy ul. Targowej nr. 52, na którym będą przyjmowane zalegające wpłaty.

### Oddziały Tow. trzeźwości.

(c) Łódzkie Tow. trzeźwości otwiera w tych dniach oddziały w Zgierzu i Radogoszczu.

### Nowe pismo.

(a) Mieszkańcy miasta Łodzi inż. Heilmann i A. Dawidowicz zamierzają wydawać pismo fachowe dla przemysłu włóknistego pod tytułem: „Przemysł włóknisty w słowach i obrazach”. Pismo będzie wychodziło w 2 językach, rosyjskim i niemieckim.

### Z fabryki Poznańskiego.

(a) Zarząd akc. Tow. bawełnianej manufaktury I. K. Poznańskiego wyszaczył subsydium w wysokości 2,000 rb. jednorazowo dla orkiestry robotniczej, złożonej z pracowników zakładów fabrycznych akc. Tow. Za pieniądze te zostaną zakupione nowe ubrania mundurowe oraz dokompletowane zostaną instrumenta muzyczne.

### Ze związków zawodowych.

(c) W ubiegłą sobotę w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 20 odbyło się nadzwyczajne zebranie członków związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego.

Obradowano nad sprawą polepszenia bytu robotników.

Postanowiono zaprowadzić kontrolę nad ściśtem przestrzeganiem 10-godzinnego dnia pracy, stosownie do istniejących postanowień obowiązujących o normalnym odpoczynku pracujących.

W sprawie poprawienia bytu ekonomicznego i podwyższenia poziomu kulturalnego członków postanowiono założyć przy Stowarzyszeniu bibliotekę i czytelnię, oraz zorganizować szereg odczytów treści zawodowej i literackiej.

### Podwójna bigamja.

(a) Zamieszkały przy Górnym Rynku, krawiec, Szlajma N., żonaty, wysłał żonę do krewnych do Będzina, gdzie bawiła około 10 tygodni.

Nagle mąż zaprzestał pisywać do żony, która, nie otrzymawszy odpowiedzi, zapytała listownie swej znajomej sąsiadki o przyczynę nagłego zaprzestania korespondencji. Usłużna sąsiadka nadesłała w odpowiedzi wiadomość, że mąż ożenił się powtórnie.

Po przybyciu do Łodzi żona zastała na swem miejscu inną.

Jednocześnie znajomy Szlajmy, również

krawiec z Brzezin, przyjechał do Łodzi szukać swej żony i przyjechawszy do przyjaciela zastał swą lepszą połowę, jako jego drugą żonę.

Okazało się, że krawiec łódzki posiada dwie żony, a jego druga żona — dwóch mężów.

W zawiązaną sprawę wdał się rabinat łódzki i w dniu wczorajszym nadrabina łódzki, Trajstman, udzielił rozvodu nielegalnie połączony parze, oddając opuszczonym ich prawowite połowy.

### Rabunek.

Na ulicy Targowej nr. 42 obok Nawrot wczoraj wieczorem o godzinie 7-iej i pół, napadnięto na sklep korzenny Arjel Bujnowskiego i zrabowano z szuflady 12 rb. gotówka, wyrok na 45 rb. i weksle.

Gdy żona Bujnowskiego wyszła na chwilę ze sklepu, weszło 4-ch mężczyzn do sklepu i zabrali całą zawartość szuflady. Wszelkie poszukiwania pozostały na razie bez rezultatu. Skradziony stempel firmowy porzuceno na ulicy.

### — Bójki.

Zamieszkały przy ul. Rokicińskiej nr. 71, Walenty Przybył, robotnik fabryki Kunitzera, lat 30, uderzony na ulicy w bójce przez towarzysza, odniósł ranę czola.

— Zamieszkała przy ul. Łagiewnickiej nr. 2, Marianna Pudłowska, lat 40, żona kowala, na ulicy uderzona tępem narzędziem, odniosła ranę głowy i prawego ramienia. Opatrzono ją w pierwszym cyrkułe policyjnym.

— Zamieszkały przy ulicy Widzewskiej nr. 61, Szloma Goldstein, blacharz, lat 44, na ulicy odniósł ranę w plecy, sadaną nożem.

### — Samobójstwo.

Zamieszkały przy ul. Petersburskiej nr. 10, robotnik, John Antola, lat 30, otrut się karbolem. Pogotowie zastało go w mieszkaniu w agonji. Zmarł w kilka minut.

### — Przy pracy.

Przy ulicy Skwerowej nr. 9 w fabryce Szejera Marianna Gens, robotnica, przysięcioną maszyną, odniosła złamanie lewego obojczyka. W ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala Czerwonego Krzyża.

— W fabryce Bukietu, przy ul. Benedykta nr. 58, robotnikowi Antoniemu Pietrzykowskiemu maszyną poszarpała lewą rękę.

— W fabryce Silberblatta przy ul. Prywatnej nr. 3, robotnikowi Wawrzyńcowi Karowskiemu, lat 39, maszyną złamała prawą rękę.

### — Z przestraschu.

Naprzeciwko domu nr. 22, przy ulicy Piotrkowskiej Władysław Ratajczyk, syn robotnika, lat 12, wpadł pod samochód i ze strachu dostał ataku nerwowego.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Teatr Polski.

Dzisiaj we wtorek po raz 3 „Demon ziemi” sztuka w 4 akt. z prologiem Wedekinda, z gościnnym występem znakomitego artysty teatru lwowskiego p. Romana Żelazowskiego. Ceny zwyczajne (niższe).

W środę po raz 27, arcydzieło w 6 aktach „Orle” Rostanda.

We czwartek będzie uroczystość w teatrze Polskiem nielada—oto mistrz Żelazowski gra swój benefis, a wybrał on na tę ucztę artystyczną najmocniejszą swą rolę, a mianowicie: „Samsona” H. Bernsteina. Sztuka powyższa grana była z olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach stołecznych, doznając wszędzie entuzjastycznego przyjęcia.

Bilety po cenach premierowych nabywać można w cukierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego) od 11 rano do 2 po poł. i w kasie teatru Polskiego od 5 do 9 wiecz.

### Opera i operetka łódzka Konstantynowska 16.

Dzisiaj dana będzie doskonała i pełna pięknych melodji operetka Falla p. t. „Piękna Riezeta”, z pp. Rogińska, St. Claire, Skrzyżką, Szczawińskim, Ochrymowiczem, Grodniczym, Piekarskim i Olaszem w rolach głównych.

W środę dana będzie wielka operetka Lehara „Ewa”.

W czwartek operetka Linkego „Grigri” w której wystąpi po raz pierwszy w roli tytułowej primadonna naszej sceny p. Rogińska.

W piątek—przedstawienie popularne po bardzo niskich cenach od 10 do 95 kop. Dana będzie po raz 14 kasowa operetka Jacobi’ego „Targ na dziewczęta” z „Tango”.

Na sobotę zapowiedziany został benefis utalentowanego barytonisty p. Władysław

wa Ochrymowicza. Wystawiona będzie po raz pierwszy operetka komiczna w 3 aktach p. t. „Noc miłości”.

Operetka ta grana była w Warszawie kilkadziesiąt razy z rzędu, a w Petersburgu i Moskwie do dnia dzisiejszego nie schodziła afisa.

## Z teatru Miniatur.

Teatr Miniatur, przy ul. Cegielnianej, z dniem każdym zyskuje sobie coraz większe uznanie wśród łódzkiej publiczności, czego najlepszym dowodem, że na siedmiu widowiskach w sobotę i niedzielę, sala była przepelniona.

Przyznać należy, że nowy program, pod każdym względem jest wyborowy arcywesoły, a wykonanie jego, świadczy, o artystycznej kulturze pojedynczych sił zespołu.

Komiczna farsa p. t. „Potęga hipnozy” wywołuje na sali ciągłe wybuchy śmiechu, oraz rzesiste oklaski dla jej wykonawców, wśród których na pierwszy plan wychodzą pp. Kaden, przepyszny w swej masce, Lawiński jako prof. hipnozy, Lencka, Kubiński, miłutka subretka Dobrzańska i choć za cicho mówiący Kaliciński.

„Książka z Marokka”, nadzwyczaj melodyjna operetka, stanowi pole do popisu dla p. Borowskiej, która, jak się pokazuje, jest nie tylko niezrównaną pieśniarką stylową, ale zarazem wymienną odtwórczynią wiedeńskich śpiewek w roli czarującej huryjski i rozkosznej tancerki.

Doskonałym w sylwetce jest p. Lawiński, gra z humorem, a piosenkę: „Gdy młodym chłopcem byłem”, śpiewa z sykwintną rzewnością prawdziwego wiedeńskiego „Sänger’a”. Kaden jako „czarny książka”, jest niezrównany w swych karkołomnych skokach, w tańcu i w komicznych objawach swych miłosnych zapalów dla „białych kobiet”.

Dobrym i w miarę komicznym jest p. Sierpiński jako nie szczęśliwy eunuch haremowy a pp. Czartoryska i Kubiński poprawnie dostrajają się do całości, Ladue i ponętne są huryjski przystrojone w piękne stylowe kostjumy a siostry Sachsówny z wdziękiem i dyskrecją tańczą „danse du ventre”. Dekoracja i mise en scény zadawalniająca, efekty świetlne—nastrojowe i byłoby wszystko bez zarzutu, gdyby reżyseria zwróciła staranniejszą uwagę na drobniuszwo wykonane tak zespołowych, jak i pojedynczych scen, na efekty rytmiczne ruchów i chórkalnych ewolucji, oraz na przydługie pauzy.

W dziale kabarekowym, jak zwykle, niezrównaną jest p. Borowska, która w bidermajerskiej „robe ronde” (krynolina) z 1838 r. z niewystawionym wdziałkiem i fluternością, cyzeluje awywolne śpiewki „Starej Warszawy”. P. Kaliciński przekomicznie odtwarza pieśni dziadowskie o „małżeń-twie” i o „łódzkich balach”. P. de Roche-Kadenowa ślicznie śpiewa po włosku pieśni Mascagniego, a po polsku „Barcarolle” Galla, p. Sierpiński, jako do-wcipny conferencier, bawi audytora dyskretne mi anegdolkami, oraz ładnie deklamując nastrojowy wiersz, własnego utworu.

Szczerze słowo uznania należy się pr. Stanisławskiemu, muzycznemu kierownikowi imprezy, który z wielką starannością i muzycznym wyczuciem wystawia każdą operetkę, a już z wielką maestrią i wykwintną subtelnością skomponuje do wszelkich śpiewek i pieśni, dając istne perełki harmonizacji i wirtuozowskich ilustracji muzycznych.

s. b.

## Z kółka lit. — dram. handlowców.

W piątek w lokalu własnym Stow. wz. pom. prac. handl. m. Łodzi przy ul. Spacerowej nr. 21 odbył się drugi z rzędu wieczór t. zw. „dyskusyjny” nowoutworzonego Kółka literacko-dramatycznego, przy udziale około 40 osób, pod przewodnictwem głównego organizatora Kółka i tymczasowego reżysera teatru amatorskiego, p. Nirensteina.

Na porządku dziennym znalazło się kilka bardzo zajmujących referatów. Na wstępie p. Henryk Frenkiel wygłosił odczyt o Romanie Żelazowskim jako reżyserze i odtwórcy roli tytułowej w „Królu bawelińskim”.

Prelegent, który zalicza się do najgorętszych wielbicieli talentu naszego gościa lwowskiego, zapoznał słuchaczy w krótkich słowach z biografją i dotychczasową działalnością Żelazowskiego, poddał

ogólnemu rozbirowi krytycznemu omawiającą komedię ze stanowiska literackiego, artystycznego i scenicznego, scharakteryzował główne postacie i na tem tej rozwinął stosunek reżyserski Zelazowskiego do utworu poczem wtajemniczył zebranych w dziedzinę środków aktorskich, którymi posługuje się znakomity nasz artysta przy odtwierdzeniu „Króla bawelnianego”, zarówno w ujęciu psychologicznym typu, jak i posilkowaniu się różnymi efektami dla uwytknienia indywidualności bohatera.

Stuchacze frenetycznymi oklaskami wyrazili hołd świetnemu reżyserowi i wykonawcy „Króla bawelnianego”.

Po tym odczycie odbyła się dyskusja na temat: Jakimi względami kierować się winna komisja literacka i reżyserja Kółka przy wyborze repertuaru dla tegorocznych jego przedstawień.

P. St. Kempner odczytał swój referat, w którym podkreślał potrzebę uwzględniania w pierwszym rzędzie i ze szczególną pieczołowitością, a właściwym pietyzmem klasyczny i historyczny repertuar polski, pani Henrykowa Kempńska wypowiedziała się, w pięknie pod względem literackim opracowanym referacie, za doborę utworów, posiadających jaknajwiększą wartość literacko-artystyczną i ideową, wreszcie Nirenstein w zwięzłym i treściwym referacie przedstawił różne negatywne strony repertuarów scen amatorskich, polecając unikać ich, a natomiast kierować się wyższymi aspiracjami, w konsekwencji dla celów praktycznych zaproponował rozpisanie odrębnego kwestjonariusza, w którym wszyscy uczestnicy Kółka będą mogli wypowiedzieć swe życzenia i udzielić komisji literackiej pożądaných wskazówek i informacji.

Zebrani jednogłośnie przyjęli ten wniosek, prosząc p. Nirensteina i komisję literacką o urzeczywistnienie ankiety w najbliższym czasie. (b)

## Rodin żyje.

„Wschodnia agencja telegraficzna” zawiadania że rozestana przez nią w sobotę wieczorem z Paryża wiadomość telegraficzna o zgonie znakomitego rzeźbiarza francuskiego, Augusta Rodina, nie sprawdziła się. Rodin jest wprawdzie od kilku dni ciężko chory, ale żyje, o czem z zadowoleniem dowiedzą się wszyscy wielbiciele potężnego talentu wielkiego artysty, promieniejącego geniuszem swojego dłuta na świat cały.

Wiadomość o zgonie Rodina ogłoszona na była przez niektóre dzienniki paryskie w dodatkach nadzwyczajnych. Rodin będąc ciężko chory, wpadł w sobotę wieczorem w długotrwałe omdlenie i lekarze zwątpili już całkowicie o możności przyprawienia go do przytomności.

Wiadomość o tem przedostała się do dzienników w formie faktu o śmierci. Stan zdrowia Rodina ze względu na jego wiek sążniewy budzi wciąż jednak najpoważniejsze obawy.

## Telegramy.

Tel. T. W. A. T. i własne.

### Odnaczenie.

PETERSBURG. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył udzielić odznak brylantowych orderu św. Aleksandra Newskiego pozostającemu do rozporządzenia ministra wojny generałowi kawalerji, Skalonowi.

### Przepisy o wyprzedazach.

PETERSBURG. W dniu 26 b. m. specjalna narada w ministerjum handlu i przemysłu rozpatrzyła i przyjęła projekt postanowień obowiązujących, które mają być poleczone miejskim zarządom przy wydawaniu przepisów, regulujących urządzanie wyprzedaz i likwidacji handlowych. Wyprzedaze całkowite mogą być dopuszczane tylko w razie zupełnego zwijania przedsiębiorstwa, w razie zmiany lokalu, całkowitego remontu i w razie nieszczęśliwego wypadku.

### Czesi w Białogrodzie.

PRAGA. Dzienniki czeskie donoszą, że pewne konsorcjum kapitalistów tutejszych zwróciło się do rządu serbskiego z propozycją zbudowania dworca kolejowego, bulwarów oraz przeprowadzenia innych robót publicznych w Białogrodzie. Propozycja ta, jak donoszą dzienniki czeskie, przyjęta została przez rząd serbski przychylnie.

### Jest jeszcze nadzieja.

PETERSBURG. Dzisiejsze „Wiesz. Wremia” donosi, że pierwszym posiedzeniu komisji pojednawczej w sprawie samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego nadają w sferach duże znaczenie.

Gazeta notuje pogłoskę, że z kół decydujących wyszła wskazówka, aby reforma samorządowa była przeprowadzona. Pismo oblicza, że jeśli wszyscy przedstawiciele Dumy w rzeczonyj komisji będą solidarnie bronić dwóch zasadniczych punktów ustawy samorządowej w redakcji dumskiej t. j. polskiego języka w obradach i zmiany nadzoru administracyjnego, wówczas można projektowi rokować pewne pomyślne horoskopy podczas drugiego rozpatrywania go w Radzie Państwa.

Koła dobrze poinformowane podają ogólnie w wątpliwość powyższe rewelacje organu suworyńskiego.

### Rokowania polsko-rusińskie.

LWÓW. Metropolita Szeptycki wystąpił w imieniu własnym do polskich i rusińskich prezydentów klubowych z propozycją porozumienia na podstawie następującej:

1) Stosunek polaków do rusinów będzie się wyrażał w cyfrze 8 do 2.

2) Ustalonych ma być 12 okręgów dwumandatowych oraz będą zagwarantowane rokowania w sprawie utworzenia uniwersytetu rusińskiego. Propozycje Szeptyckiego są obecnie przedmiotem narad zarówno polaków, jak rusinów. Decyzja ma zapadć jutro.

### Zgon Mechelina.

HELSINGFORS. Zmarł w 75 roku życia dawny wiceprezes senatu finlandzkiego, Leon Mechelin. Pisma finlandzkie zamieściły obszernie nekrologi. Pisma szwedzkie wyszły w czarnych obwódkach. Nekrologi podkreślają zasługi zmarłego wobec kraju jako profesora, posła do sejmu i senatora i wskazując na jego wybitne zdolności polityczne, oświadczają, iż kraj poniósł ciężką stratę.

### Koniec bezrobocia.

LIZBONA. Strajk kolejowy zakończył się wprawdzie, lecz równocześnie rozpoczął się strajk robotników metalowych, cieśli i wogóle robotników przemysłu budowlanego. Na przedmieściu Rocioo przyszło wczoraj do krwawego starcia pomiędzy strajkującymi a policją. W walce 6 osób zostało ciężko rannych. Dokonano licznych aresztowań.

### Bezrobocie.

LONDYN. Obecnie strajkuje tu około 30,000 robotników budowlanych. Przedsiębiorcy projektują ogłoszenie lokautu, który w razie urzeczywistnienia objąłby 150,000 robotników. Strajk węglarzy trwa i niema widoków rychłego zakończenia tego zgubnego w skutkach bezrobocia.

### Katastrofy lotnicze.

LONDYN. Znany lotnik Dibs spadł w Salisbury ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

PARYZ. Lotnik Reybaut spadł z wysokości 30 metrów na dach pewnego domu i zabił się na miejscu.

### Neutralność Bułgarji.

WIEN. Bawiący tu poseł bułgarski w Konstantynopolu, Toncez oświadczył, że wszelkie pogłoski, jakoby Bułgarja zamierzała na wypadek wojny grecko-tureckiej stanąć po stronie Grecji, są nieprawdziwe. Wogóle sprawa wysp Egejskich nie obchodzi Bułgarji.

### Krwawe demonstracje.

LIZBONA. Zwolennicy prezesa ministrów Costy, urządzili pochód do pałacu ministerjalnego, w celu zademonstrowania swych sympatji dla kierownika rządu. Przed pałacem zastali już przeciwników ministra. Wywiązała się walka na noże i rewolwery. Jest kilku zabitych i kilkunastu rannych. Policja i wojsko z trudem przywróciły spokój.

### Venizelos w Berlinie.

BERLIN. Wczorajsze dzienniki wieczorne poświęcają dużo miejsca pobytowi Venizelosa w Berlinie, przypisując mu duże znaczenie polityczne, zwłaszcza w zakresie sprawy wysp Egejskich. Na tem nie ma się

odbyć specjalna konferencja z niemieckimi mężami stanu.

BERLIN. Według ostatnich planów, Venizelos dopiero po powrocie z Petersburga udaje się do Wiednia, stamtąd zaś do Bukaresztu i Białogrodu. Do Konstantynopola nie wstąpi wcale, pilno mu bowiem bardzo wrócić do kraju i najdalej za tydzień ma być w Atenach.

BERLIN. Venizelos odbył naradę dłuższą z ministrem spraw zewnętrznych, poczem był na śniadaniu u posła rumuńskiego, oraz wieczorem na obiedzie u cesarza.

### Zaprzeczenie.

KONSTANTYNOPOL. Tureckie pisma półurzędowe zaprzeczają wiadomości, jakoby minister wojny rozkazał zwozbilizować rezerwy z ostatnich lat 12. Rząd turecki oświadcza, że obecnie nie myśli o żadnej wojnie i wszystkie jego dążenia są skierowane ku temu, aby utrzymać pokój i zapewnić krajowi rozwój gospodarczy. Wszelkie wiadomości o zbrojeniach Turcji są rozsiewane rzekomo w tym celu, aby przeszkodzić Turcji w uzyskaniu pożyczki.

### Sprawa wysp Egejskich.

KONSTANTYNOPOL. Koła polityczne potwierdzają wiadomość, że rząd grecki za radą Francji, Anglii i Rosji, polecił posłowi swemu w Konstantynopolu, Panasowi, prowadzić bezpośrednie rokowania z Turcją w sprawie wysp Egejskich. Rokowania te mają się rozpocząć niebawem i przed ostatecznym wynikiem przebieg ich ma być trzymany w ścisłej tajemnicy.

### Z rozpacz.

NOWY JORK. Znana młodziarka, Amens, rzuciła się z 12-go piętra swego domu na bruk i zabiła się na miejscu. Powodem rozpacz po zmarłym mężu.

### Aresztowanie bankiera.

PARYŻ. Szeroko znany w kołach finansowych i bankierskich bankier Germaie został aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzeń. Pasywa jego wynoszą 30,000,000 fr.

### Rewelacje „Exelsior’a”.

PARYŻ. „Exelsior” donosi, że trójprzymierze zrozumiało obecnie błąd, jaki popełniło, wysuwając na tron albański kandydaturę ks. Wieda. Obecnie wszystkie mocarstwa trójprzymierza, a najbardziej Niemcy, agitują usilnie przeciwko księciu Wiedowi, a na rzecz księcia domu tureckiego. Również Izet pasza chciał by widzieć na tronie albańskim księcia mahometańskiego. Trójprzymierze, które początkowo sprzeciwiało się kandydaturze Wieda, obecnie popiera ją i stanowczo ob staje przy niej.

### Aresztowanie.

KONSTANTYNOPOL. W ostatnich dniach aresztowano kilku oficerów, oskarżonych o „knowanie spisków przeciwnomarchicznych”.

### Wybuch na statku.

LONDYN. Na pokładzie statku „Mauritanja”, który znajduje się w reperacji w dokach liverpoolskich nastąpił wczoraj o godzinie 11-tej wieczorem wybuch, 8 robotników zostało zabitych na miejscu, 6 rannych. Na okręcie wybuchnął pożar, lecz statek

udało się uratować. Straty pomimo to bardzo wielkie.

### Kino w stodole — w płomieniach.

BRUKSELA. Do Djokjo Carte na wyspie Jawie przybyli dwaj angiolicy, którzy w pewnej stodole urządzali przedstawienia kinematograficzne. Wczoraj zapaliła się filma, skutkiem czego powstał groźny pożar. Stodola spłonęła, 50 osób z publiczności i obadwaj przedsiębiorcy zginęli w płomieniach.

### Zgon uczonego.

WIEN. Znany uczonego, profesor wszechnicy tutejszej, Jodel zmarł na aneuryzm serca.

### Katastrofa kolejowa.

MEKSYK. Pociąg ekspresowy, idący z San Sebastiano zderzył się pod Pampeluno z towarowym. 6 zabitych kilku rannych.

### Powódź.

NOWY JORK. Z San Francisco donoszą, że wielka powódź nawiedziła okolicę i miasto San Barbaro, które jest zupełnie odcięte od świata.

Pa uje obawa o życie ludzi

## Sport.

### Turniej zapaśniczy w cyrku.

Ciężki zapaśnik Urs zwyciężył Paganiego po 5 minutach. Walka Mourzuk — Wildman po 24 m. n. u. zakończyła się porażką Mourzuka.

Rajkowiec walczył z Abssem godzinę, poczem odmówił dalszej walki. Wskutek tego zaliczono mu porażkę.

Ostatnia walka Jackson — Waniek z powodu spóźnionej pory nie odbyła się.

Z powodu wyjazdu do sprzedania

## Zakład fryzjerski

zaraz, bardzo tanio w dobrym miejscu  
Wiadomość w N. Gazecie Łódzkiej.  
309—3—1



### Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, przyszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na

**Nawrot No 54, i Konstantynowska 75.**  
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

## Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

na zastaw ruchomości

(Lombard Akcyjny)

Kapitał Akcyjny Rub. 1,500,000.

Z pasowy i rezerwy 750,000.

(Zarząd i kantor główny: Warszawa, plac Warecki № 2).

Oddziały w Łodzi: I. Zachodnia № 31,

II. Pasaż Meyera № 11

róg Mikołajewskiej № 23.

Przyjmuje na zastaw kosztowności i towary, wydaje pożyczki możliwie wysokie, stopa procentowa została znizona

pobiera się od 1 1/2 do 1% miesięcznie, stosownie do wysokości pożyczki.



## Cyrk „DEKADANS”

Dzisiaj, we wtorek, dnia 27 stycznia 1914 r. — Walki francuskiej.

29 dzień wielkiego międzynarodowego turnieju

Dzisiaj walczy I para. Walka powtórna, decydująca — bez ograniczenia czasu, aż do rezultatu, WILDMAN, jed. żydowski cham, świata (Węgry) contra SOLAR cham, Europy (Praga Czeska). IJUWAGA! Komisja sportowa w odpowiedzi na zrzeczenie się Wildmana dalszej walki z Solarem, przyznała Wildmanowi porażkę, która gotowa jest cofnąć przy powtórnej, sprawiedliwym zwyciężeniu Solara — Walka ta powtórna — decydująca, naznaczona na dziś t. jest, wtorek 27 Stycznia 1914 roku. II para! Decydująca! MOURZUKA, Afryka, contra TOM-JACKSON Australia III para. I Decydująca! JOHN-POHL ABS, Cham świata contra GEBAUER (EKS-MASKA) Berlin IV para. I Decydująca! RAJKOWIC Serbia contra URS Samojed, Nowa Ziemia.

Początek walk punktualnie o godz. 10-ej wieczór.

Wszechświatowy cud  
kinematograficzny :

# CLEOPATRA

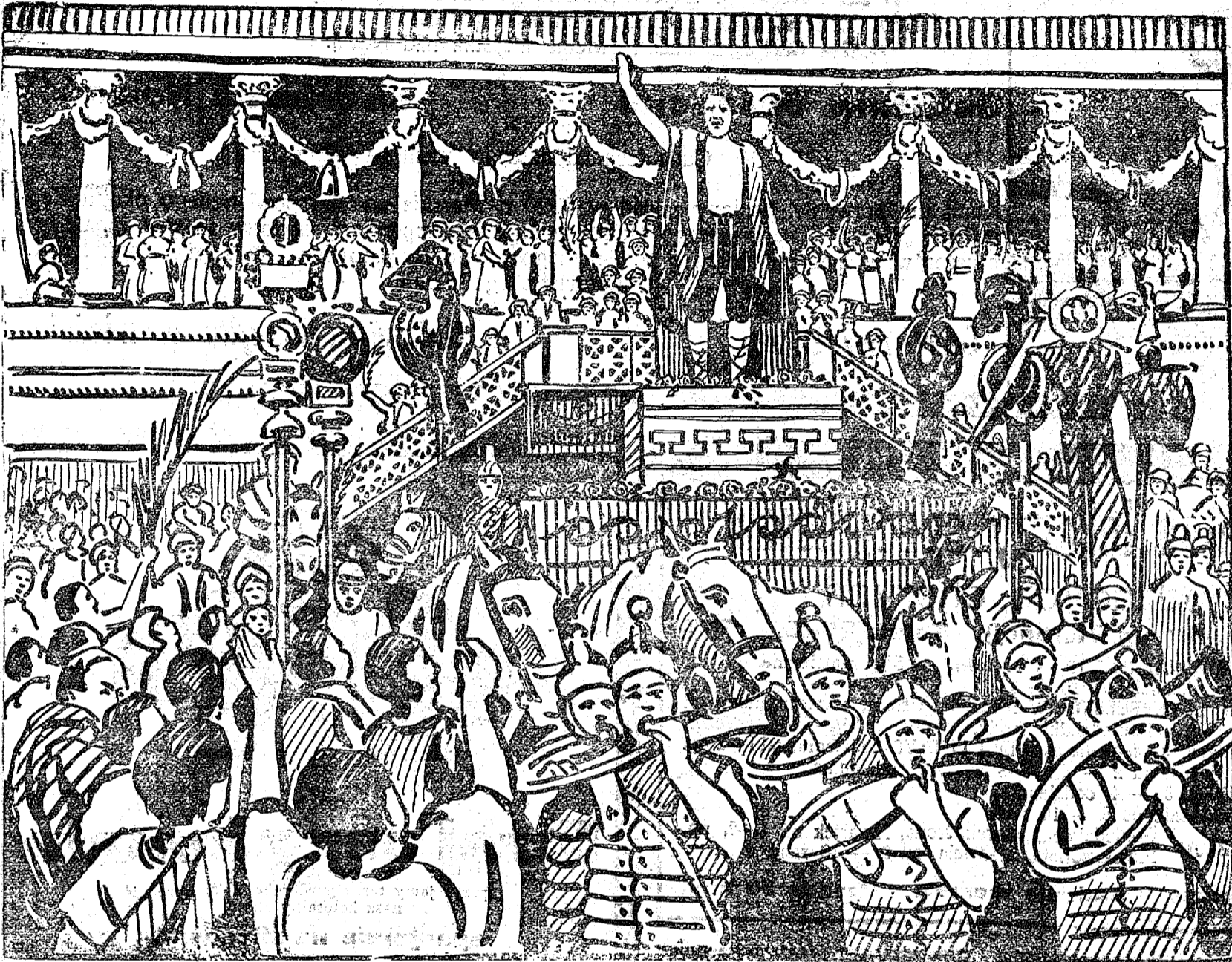
Królowa Nilu  
Najpotężniejsze dzieło historyczne w 7-iu wielkich aktach.

Przedstawienie trwa przeszło 2 godziny.

**CASINO**

**DZIŚ**

**ODEON**



Przewyższa QUO VADIS.

Przedstawia precudowne widowiska, Bajeczna wystawa. Imponujące pochody legionów rzymskich. Żywo ilustruje okres historii świata.

Działa porywająco. Najpiękniejsze co kinematograf stworzył i otworzyć może.

W Londynie, Paryżu i Berlinie demonstrow. przeszło 300 rz. zy.

Powiększona orkiestra symfoniczna.

Początek przedstawień codziennie o 3, 5, 7, 9 i 11 godz.

Cena od 50 k.

Pierwsze 2 przedstawienia po cenach zwyczajnych.

Passe-partout nieważne.

## DOM BANKOWY W-m LANDAU

(Piotrkowska 29)

wynajmuje w swym ogniotrwałym opancerzonym skarbcu

### Kasetki (SAFES)

rocznie.  
R. 12.

półrocznie:  
R. 6.

227541#

### Korepetytor języka rosyjskiego podług metody bernitza

I. Kraśnicki, udziela lekcji u siebie i u uczniów w domu Pomoc dla rozbitych małe postępy w nauce. Przygotowanie do egzaminów na świadectwa! Dług letnia praktyka według metody Berlitz'a i kursu gimnazji nego. Zastad można: 10-12 godz. 8-10 wiecz, KONSTANTYNOWSKA N. 46 m. 8. 2304-2-1

Znana w Łodzi PRALNIA BIELIZNY Znana w Łodzi

### M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. K ientelę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem  
M. Cieślak

21-104-18

Piotrkowska 88, w podwórzu.

### Do sprzedania Ogłoszenia drobne.

mahoniowa nowa sypialnia, ciemno dębowa jadalnia, pianino, kuchenne urządzenie, lampy, gazomierz. Piotrkowska 120 m 33 od 11-1 i od 4-6 2276

Chłopiec do dosytek potrzebny. Wia domość Gelasten, Piotrkowska 132 2505

Maszyny 2 Singera prawie nowe. bębnowe i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 103-5. 2499-3-1

Zaginął paszport Karoliny Sachs wydany z gminy Łęczna powiat. i gub. Piotrkowski. 2103-3-1

Plac do sprzedania 38x80 Szosa Pabjanicka № 31. Wiadomość blizsza: Radwańska № 35, u fryzjera. 2504-3-1

Zakład fryzjerski do sprzedania, Rozwadowska 35; tamże potrzebny uczeń. 2492-3

Zofia Bilczewska zgubiła paszport wydany z gm. Krośnice pow. Kutnowskiego gub. warszawskiej. 2494-1

## RYBY

morskie w różnych gatunkach do sprzedania. Wólczajska 91 m 28 i Staro-Zarzewska 144. 281

Dom w Rudzie w pobliżu fabryki do sprzedania. Warunki sprzedaży dogodnie. Wiadomość Fabryczna 3 m. 19. 2494-1

**Servus**

Oryginalny tylko w białych pudełkach.

Najlepszy środek do czyszczenia obuwia; czyni skórę miękką i nieprzemakalną, radaje jej polysk.

Fabrykacja: LUBSZYNSKI i S-ka. Reprezentant: EUSTAW ROSENTHAL, Warszawa - Łódź.

## Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, piwoem (gruźlicy-krewi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

W większości wypadków ludzie są pilni w zapoczątkowaniu, lecz są słabymi w zakończeniu.

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra  
**Lemoniada Owocowa**  
z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę zadać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki  
**K. CHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych fiaskach opłombowanych.  
Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.  
Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69  
Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

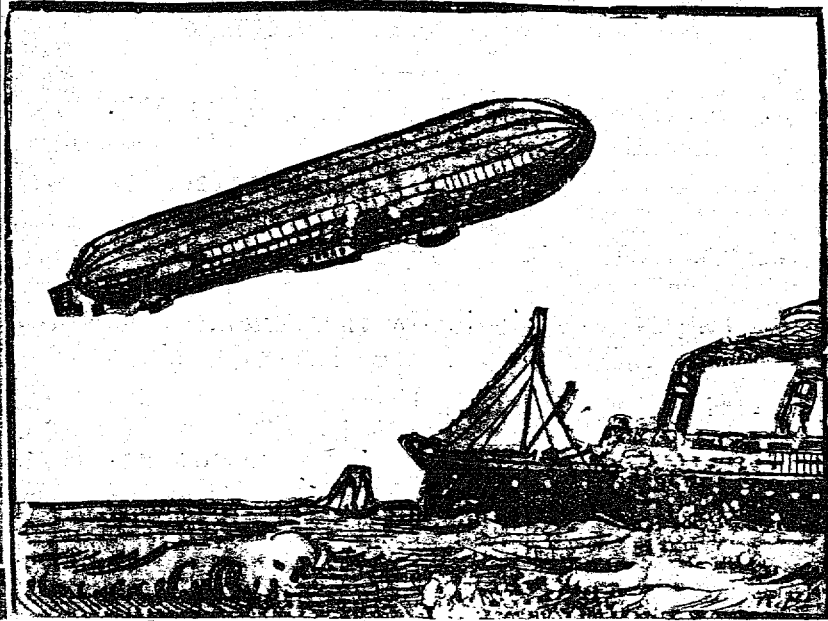
Lemoniady Owocowe.

Od dziś do piątku włącznie. Tylko 4 dni!

LUONA

2 NOWOCZESNE ARCYDZIEŁA!

# POZERACZ SERC



Wstrząsający dramat z rosyjskiej artystycznej serji w 4 dużych częściach. W głównych rolach:

**I. M. JURJEW** artysta Cesarskiego Aleksandryjskiego teatru w Petersburgu.  
**H. SMIRNOWA** artystka Marjńskiego teatru.  
**OLGA MITKIEWICZ** świetna artystka nad Nową.

**Ostatnia Sensacja!**

**Absolutna Nowość!**

Cuda techniki naszego czasu na filmie,

Komiczne porwanie. Szalony zakład w 1920 r. Morskie wyścigi powietrznego okrętu Zepelina „Hansa” i największego okrętu w świecie „Imperator”. Iskrowy telegraf i przejście pasażerów na pełnym morzu z powietrznego okrętu na parowiec. Wyścigi pociągu Expres i powietrznego okrętu.

Ceny zwyczajne.

Najlepsza muzyka w mieście.

## Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4<sup>1/2</sup> — 5<sup>1/2</sup> codziennie.  
w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1<sup>1/2</sup> — 2<sup>1/2</sup>, a Poniedziałki, środy, soboty od 8<sup>1/2</sup> — 9<sup>1/2</sup>, wieczór.

Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.

Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby nosa, uszu i gardła Dr. G. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp.  
Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.



## Niżej ceny kosztu

sprzedajemy teraz garderobę, żeby opróżnić nasz kolosalny skład,

specjalnie na ślizgawkę.

**Kurtki** dla uczniów i chłopców w wieku od 8 do 10 lat dawniej 12.— teraz 4<sup>90</sup>.

**Paletka** dla dziewczynek lub chłopców dawniej 8.—do 10.— teraz 4<sup>90</sup>.

Schmechel i Rosner, Piotrk. 100.

## Magazyn muzyczny

# ALFREDA LESSIGA

Nawrot № 22 (dom własny).

Poleca na sezon wszelkie instrumenty i przybory muzyczne.

Największy warsztat reparacyjny w Łodzi.



Doskonały w smaku „Koniak Imperial”

Żądać wszędzie.

887-20-27

Piotrkowska 192.

## LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.  
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu.  
Wymywanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

**M. Lerner.** 1849

Ceny bardzo przystępne.

Piotrkowska 192.

## Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.  
Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczościowe i niemocy piciowej.  
Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”-914 (wśródzylnie).  
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia).  
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp.  
panie od 5—8 pp.  
Dla pań oddzielna poczekalnia

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

## Dr S. KANTOR, (Piotrkowska 144),

róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

## Dr. med. Leyberg

Krótko, 5 tel. 26-50

Choroby skóry weneryczne i piciowe; Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedzielę i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

## Dr. A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 145. Telef. 24-16

Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek.  
Przyjmuje od 8 do 9-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu. 1851-6

## Dr. Med. Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek  
Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952 12

## Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

**PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.**  
od 11—1 i 5—7<sup>1/2</sup>.

## Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

## Dr. J. Silberstrom

Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep 606 i 914 (wśródzylnie)  
Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Panie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

## Dr. Karol Blum

Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbrozeń mowy (jąkanie, sepienie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmana z Berlina.  
Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.  
Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52